

## WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Z Węgier. —

Dostrzegacz Austrijacki z d. 7. kwietnia r. b. pisze co następuje: Spodziewamy się, iż wezbranie powodzi, które się teraz wydarzyło w Peszcie i Budzie, równie jak na pobrzeżach Dólnego-Renu, Odry i Wezery, w tamecznych mieszkańcach wzbudzi życzenie do przedsięwzięcia takich środków, któreby podobnym nieszczęściom na przyszłość zapobiedz mogły; jakkolwiek bowiem wielkie wsparcia pieniężne udzielone są nieszczęśliwym przez szczodroliwość Ich C. K. Mości Arcyksiążąt z domu Austrijackiego i przez innych obywateli w Państwie Austriackim, jednak nieszczęście to tylko na chwilę jest uśmierzone; atoli bezpieczeństwo wymaga, aby na przyszłość silnym i umiejętnym sposobem prądy rzek ulepszonemi zostały. Co się więc dotyczy uchylenia na przyszłość wezbrania Dunaju w Peszcie i innych okolicach nadbrzeżnych, jedyny środek jest ten: 1) by cały Dunaj skierować do odnogi po prawej stronie, z zamknięciem odnogi po lewej stronie będącej; 2) by na wyspie Czepely czyli Raczkewi, wzdłuż pierwszego ramienia Dunaju, w okolicach przed Tokól, Stiget-Ujfali i Mekad wystawić taką groblę, któraby o cztery stopy najwyższą wodę przechodziła, a to w takiej odległości od brzegów Dunaju, aby między tą groblą i wysokim brzegiem po prawej ręce, powstała odległość przynajmniej 1900' mająca, ponieważ szerokość Dunaju pod Pesztem 1600' wynosi. Tym sposobem otrzyma rzeka dostateczną siłę do dźwigania kry lodu i pędzenia jej tym łożyskiem; albowiem tylko tym sposobem można nadać nieprzerwany bieg rzecce i pęd bryłom lodu, które rzeka z sobą unosi. Nareszcie konieczną jest potrzeba tak dla żeglugi jakoteż dla zabezpieczenia okolic nadbrzeżnych, sprostować bieg Dunaju przez usunięcie wielkich zakrętów, na których kry osiadają i pęd wody tamują. Jakoż most, który ma być wzniesiony między Budą i Pesztem, połączony z środkami nadnienionemi, tudzież wystawienie nowych budowli na palach wbitych w mieliznę, w krótkim czasie przyczynią się do polepszenia bytu tych obu miast mieszkańców.

## WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Zjednoczone Stany Ameryki północnej:

W liście z Washingtonu z dnia 21go lutego, umieszczonym w *Newyork Amerikan*, czytamy co następuje: »Sprawa kanadyjska zaczyna być nader ważną, gdyż p. Cambreleng, a nawet p. Adams oświadczyli dzisiaj, że przedłożony izbie reprezentantów bil o neutralności, znaczy tyle, co pytanie o wojnie lub pokoju z Wielką-Brytanią. P. Cambreleng nalegał na niezwłoczne przyjęcie bilu, gdyż, według jego zdania, mała zwłoka w tym względzie niechybnie wojnę sprowadzić może. P. Adams miał ciekawą mowę o tym przedmiocie. Wspomniał o wyrzeczonem przez prokuratora jenerałego Górnej-Kanady zdaniu: że rząd angielski upoważnionym jest ściągać rokoszanów w kraj Stanów Zjednoczonych, odwołując się na przykład dany przez jenerała Jackson r. 1818, który ludyjanów w kraj hiszpański ściągał. P. Adams życzył sobie także prędkiego przyjęcia bilu, ponieważ on przeszkodziłby obywatelom Stanów Zjednoczonych mieszać się w cudze sprawy i udzieliłby oraz opieki zbiegom kanadyjskim, pod warunkiem wszakże, by więcej do Kanady nie powracali. Rzecz widoczna, że jeszcze kilka dni upłynie, zanim przyjdzie do rozstrzygnięcia o tym bilu.«

Brazylia.

Cesarsko-brazylijskim wyrokiem z d. 2. stycznia r. b. port i miasto Bahija, oraz wszystkie porty i miejsca, uznające rząd rokoszanów, zostały w stanie blokady ogłoszone.

Portugalia.

Nowa konstytucja została d. 21. marca przez kortezę ostatecznie przyjęta i już przez pojedynczych członków podpisana. Mianowano potem deputację dla złożenia królowej uszanowania i prośzenia Jej Król. Mości, by dzień wyznaczyć raczyła do publicznego ogłoszenia konstytucyi. Adres podany królowej przy tej sposobności, brzmi jak następuje: »Senora! Powszechnie i konstytuujące Stany, po długiej i ciągłej pracy dokonały nareszcie wielkiego dzieła, dla którego były zwołane i poddają teraz z uszanowaniem

pod rozważę WKMości ten nowy społeczny układ prosząc WKMość o przyzwolenie nań, imieniem narodu, który reprezentują. Kortezy są tego zdania, że poruczone im obowiązki wiernie wypełniły, największą troskliwość swoją poświęciwszy konstytucji, godnej WKMości i walecznego lojalnego narodu, który tyle bolesnych oliań dla wolności poniósł. W niej znajdziesz WKMość wolność i niepodległość narodu, skojarzone z przywilejami i prerogatywami władzy królewskiej, prawa ludu pojednane z uszanowaniem i poszanowaniem dla monarchy, które przynależą mu jako głowie państwa, utrzymaną świętą religiję naszych ojców, posiadanie tronu zabezpieczone prawnym potomkiem WKMości i utwierdzoną nietykalnością Twój N. Pani osoby. Konstytucja nadająca tyle rękojmi dla pokoju, porządku i trwałości, powinna uspokoić wielką rodzinę portugalską i około tronu W. K. Mości zgromadzić. Racz więc W. K. Mość ten nowy społeczny układ rozpoznać i rozważyć, a gdy takowy znajdziesz godnym Swego królewskiego zezwolenia, racz dzień wyznaczyć do jego zaprzysiężenia. — Na to odpowiedziała królowa, postępując całkiem za wyrazami adresu: „Z wielkiem zadowoleniem przyjęłam oryginalny nowy społeczny układ, ukończonego przez powszechne i nadzwyczajne kortezy po długiej ciągłej pracy, a którego zezwolenia Stany imieniem narodu żądają teraz odemnie. Ze szczególną uwagą, jakiej wymaga tak nader ważny przedmiot, rozpoznam go i rozważę, a jeżeli, jak się spodziewam, godnym go uznam stanowiącą ustawą zasadniczą monarchii, wtedy, stosownie do prośby kortezów, wyznaczę dzień do jego zaprzysiężenia. Niebawem potem oświadczyła Jój Król. Mość, iż życzy sobie, ażeby nowa konstytucja w dniu jój urodzin, dnia 4. kwietnia, ogłoszona została, jak już donieśliśmy w ostatniej Gazecie naszej.

#### Hiszpanija.

Podług *Eco del Comercio*, agent domu parzyckiego Lafitte miał oświadczyć hiszpańskiemu rządowi, że dom ten w słuszniejsze wejście warunki, byle tylko pożyczki z panem Aguado nie zawarto.

Dziennik *Phare de Bayonne* pisze pod dniem 3. kwietnia: Niektóre listy z Burgos z dnia 22. marca donosiły, że pleban Merino, odłączwszy się od hrabiego Negri, dnia 20go w 200 koni przeciągał koło naszego miasta, w kierunku do gór. Wiadomość ta była prawdziwą, gdyż raport komendanta Sierry de Burgos opiewa, że oficer ten przedsiębrał ściganie Merina, dnia 25. marca dopędził go przy włości Mecerreyes, gdzie on oddział swój z wojskiem Blanka, Marrona i

Vinezy połączył, które razem składały 400 ludzi i przez dziesięć godzin były ścigane. Wtém długim ściganiu szef karlistowski Marron został raniony i z trzema szeregowymi w niewolę wzięty. Oprócz tego jeszcze karlistom sześciu ubito.

Przewidując nowe zbliżanie się karlistów ku Madrytowi, miano dnia 28. marca mianować generałów, którym powierzona będzie obrona bram i warownych punktów stolicy. Uchwalono, ażeby od chwili, gdy karliści wtargną w prowincyję Madrytu, ogłosić do miasta w stanie oblężenia, i wszelkie rozgłaszanie wiadomości o obrótach wojennych pod karą śmierci zakazać.

O potyczce zaszłej między wojskiem generałów Latre i Negri w Liebanie (w części południowej prowincyi Santander), dodatek do *Gaceta de Madrid* z dnia 27go marca zawiera następujący raport, przesłany hrabiemu Luchana przez generała Latre z Bendejo pod dniem 21. wspomnianego miesiąca: „Dnia dzisiejszego rano wyruszyłem z San Salvador de Canamuda dla ścigania nieprzyjaciela. Dotarwszy aż do Sierra Salvas bez zdybania nieprzyjaciela, ruszyłem w pochód ku Bendejo, gdzie nieprzyjaciel stanowisko zajął. Powstańcy uderzyli na naszą straż przednią, składającą się z batalijonu strzelców trzeciej dywizyj pod rozkazami brygadiera Don Andres Parakazałem ją po skrzydłach wesprzeć cokolwiek wojskiem, które pod dowództwem brygadiera Quintana z niemalem odznaczyło się wyszczególnieniem i oddział wojska nieprzyjacielskiego ze stanowiska, którego tenże upornie bronił, wyparto; nieprzyjaciel cofnął się z nadejściem nocy i zajął inne stanowiska. — Ponieważ ogień bojowy blisko 7 godzin trwał i właśnie dopiero ustał, nie jestem przeto w stanie ocenić w tej chwili obustronnej straty; lecz takowa na stronie nieprzyjaciela musi być znaczną, wnioskuje się z mnogiej ilości trupów, które zastaliśmy w zdobytych przez nas pozycjach. Wielu rannych, kilkunna zbiegów i około 60 jeńców, między którymi 8 do 10 oficerów, dostało się w moc naszą. Ja sam miałem to szczęście przeleć krew za ojczyznę, gdyż jestem w lewą rękę raniony, co zmusiło mnie zdać dowództwo generałowi Don Firmin Iriarte. Brygadiera Don Jose Quintana również jest raniony. Wszystko pod moimi rozkazami walczące wojsko zasługuje na największą pochwałę. — Raport ten został przez hrabiego Luchana dnia 24. marca z jego (ówczesowej) głównej kwatery w Mansilla de las Mulas (w królestwie Leonu) przesłany ministrowi wojny do Madrytu.

#### Wielka Brytania i Irlandyja.

Dodatek do londyńskiej *Gazety dworus* z dnia 3go kwietnia zawiera odezwę królowej,

w której dzień koronacyi jój król. mości na wtorek 26. czerwca r. b. postanowiono.

Na początku posiedzenia izby niższej d. 2. kwietnia, zadawano ministrom kilka zapytań, na które ciż odpowiadali. I tak podsekretarz stanu wydziału osad, sir G. Grey, oświadczył między innymi, że według postanowień aktu emancypacji niewolników z roku 1818, jeszcze po 1. sierpnia r. 1840 ma pewna ilość Murzynów pozostać na nauce, to jest takie murzyńskie dzieci, które nie mają rodziców, mogących stać się na nie; zdaje się wszakże, iż licba ich nie okaże się znaczną i mowca sądzi, że wkrótce będzie mógł wykaz tego izbie przedłożyć.

W końcu posiedzenia izby niższej dnia 3. kwietnia zabrał głos margrabia Chandos, dla zwrócenia uwagi izby na kosztą, połączone z postanowieniem hrabiego Durham do Kanady. Zaprojektował następujące dwie rezolucyje: jest zdaniem izby, ażeby posłannictwo lorda komisarza, wybierającego się w podróż do Kanady, we wszystkich swoich gałęziach urządzone było z oszczędnością, zgodną z utrzymaniem powagi urzędu i zabezpieczeniem interesów państwa; powtóre: zdaje się izbie, że, ponieważ roczna suma 12,700 funt. była dla administracyi lorda Gosford wystarczającą, równej ilości suma powinna być dostateczną dla przyszłych administracyj Kanady; Izba życzy sobie przeto, ażeby kosztą posłannictwa lorda Durham podług tego zastosowaniem zostały. — P. Praed, p. T. Wood, pułkownik Sibthorpe, sir E. Sugden, sir Robert Peel i sir Stratford Canning mówili za wnioskiem margrabiego Chandos, który pisma londyńskie uważają za wprost wymierzony zamach na exystencyję ministeryjum; przeciw wnioskowi i za ministeryjum zabierali głos pp. Hume, James, Ellice, Lambton, C. Buller, lordowie John Russell i Palmerston. Przy głosowaniu okazało się 158 głosów za a 160 przeciw wnioskowi, który zatem mała większością dwóch głosów odrzucono.

*Morning-Herald* zaprzecza wieści, jakoby przy kradzieży w hotelu rossyjskiego posła także urzędowe papiery skradzionemi zostały. Papiery, które zabrano, byłyto tylko prywatne pisma synowca posła, hrabiego Karola Pozzo di Borgo, w którego pokojach ta kradzież popełnioną została. —

Wodę z tunelu pod Tamizą całkiem już po ostatniem zalaniu wyczerpnięto, i można będzie znówu roboty rozpocząć.

Przeznaczony z Liwerpołu do Kalkuty okręt wschodnio indyjski *Elwira*, z ładunkiem wartości 80,000 funt szt., zatonął zaraz po opuszczeniu liwerpolskiego portu. Osada i listy zostały ocalone na przybyłym w pomoc statku parowym.

Z Kalkuty nadeszły wiadomości do dnia 15go a z Bombaj do dnia 25. stycznia, przywiezione w cztery tygodnie z tego ostatniego miejsca do Suez, statkiem parowym *Hugh Lindsay*. Zatargi z Birmanami trwają ciągle, a ostatni zagrażali z Martabanu angielskim posiadłościom w Mnl-main; nie sądzą jednak, ażeby do wojny przyszło.

Sąd królewski na wyspie Jersey zezwolił nie dawno na prośbę pewnego wierzyciela, żądającego, ażeby (mogący zapłacić) dłużnik, uwięziony za niezapłacenie długu, otrzymując stopniowo pomniejszaną żywność, głodem do zaspokojenia wierzyciela zmuszonym został.

### Francyja.

Izba deputowanych ukończyła na posiedzeniu z dnia 3go kwietnia rozprawy nad wnioskiem do ustawy o bankrutach i bankructwach. Ustawę tę przyjęto.

Izba parów dnia 4go kwietnia przyjęła 97. białemi przeciw 7. czarnym gąłkom, wniosek do ustawy o trybunałach pierwszej instancyi.

Komisya izby deputowanych, której polecono rozpoznanie przedłożonego przez rząd wniosku do ustawy, pod względem pensyj dla urzędników cywilnych, dnia 5go b. m. ośmiu głosami przeciw jednemu uchwalila, że wniesie na odrzucenie ministeryjalnego projektu.

Hrabia Campuzano wyjechał dnia 3. kwietnia z Paryża, by, jak głoszą, rządowi hiszpańskiemu osobiście zdać sprawę z poruczonego mu do Londynu poselstwa.

*Constitutionnel* opowiada o niespodziewanej radości, jaką księżnie Alexandrowej Würtensberskiej, królewski ojciec jój sprawił. Gdy wracając z Niemiec do swych pokoi w Tuileryjach weszła, znalazła na toalecie nową szkatułeczkę z brylantami, a w niej z mamigóem podobieństwem takie wszystkie kosztowności, jakie się jój spaliły przy spłonięciu pałacu w Gotha na dniu 26. stycznia (ob. ner. 18. Gazety naszej); w ogóle wartości milijona 200,000 fr. — Obok leżała również ile możności wierna kopia jój także ogniem zniszczonego imionnika, napełniona przez pierwszych artystów stolicy obrazami, zdołającami dawny imionnik. Druga Szkatułeczka, zawierająca 200,000 fr. w złocie, uzupełniła ten królewski podarek.

Piszą z Lille pod d. 2go kwietnia: W zdaniu sprawy izby handlowej w Lille, w miesiącu grudniu 1836 doniesiono między innymi: »Jak sporym krokiem posunął się nasz przemysł, widzieć można z następującego wykazu, który od pierwszego stycznia 1829 aż do pierwszego grudnia 1835 podaje liczbę nowo zbudowanych machin parowych:

roku 1829	- - - -	2	machin
- 1830	- - - -	7	-
- 1831	- - - -	8	-
- 1832	- - - -	39	-
- 1833	- - - -	50	-
- 1834	- - - -	54	-
- 1835	- - - -	105	-

Ogółowa liczba machin parowych będących obecnie w ruchu w tym departamencie, składa się z 329, z siłą 4606 koni. W samym mieście Lille i okolicach przyległych jest 168 machin parowych z siłą 2352 koni. To miasto razem z przedmieściami obejmujące 100,000 mieszkańców, przez swój przemysł w rozmaitym rodzaju stało się powodem do tak znacznego ruchu w handlu, którego skutki na przyszłość zaledwo obliczyć można. Wyroby z przędzalni w Lille, Roubaix i Tourloing szacują na 19,162,000 franków; w jednym okręgu Lille uzyskują 108,000 beczek oliwy. Od tego czasu podniosła się jeszcze w tej okolicy bardzo znacznie zarobkowość, która ciągle wzrasta.

### Holandya.

D. 3go b. m. po południu zostało na uroczystym posiedzeniu tegoroczne zgromadzenie Stanów Jeneralnych przez ministra spraw wewnętrznych zamknięte.

### Belgija.

Na posiedzeniu sądu assysów Bruxelli d. 2go kwietnia, wytoczono proces przeciw wydawcy dziennika *Lynx*, panu van der Placs, za pisemko wydane przez tego ostatniego pod tytułem: *»Haniebności ministeryjum wojny, wyjawione przez Lynxa.* W pomienionym piśmie ministeryjum wojny a mianowicie ministrom Evain i Willmar zarzucono przeniewierzenie się wsumie 15,708,346 fr. Posiedzenie sądu zapelniono odczytaniem aktu zaskarżenia i wysłuchaniem świadków. Obżalowany przyznał się bez wszelkiej wymówki do autorstwa rzeczonego pisemka, poezem adwokat jeneralny wniósł na rozpoczęcie rozpraw sądowych i zastosowanie 11go art. wyroku narodowego kongresu z r. 1831.

### Danija.

Pruska *Staatszeitung* donosi z Kopenhagi pod d. 30. marca: »O zniesieniu utrzymywanej dotąd jeszcze w Królestwie Duńskim pańszczyzny, po wytoczeniu tej sprawy na zgromadzeniu Stanów duńskich, wydano następujące publiczne obwieszczenie: My Fryderyk VI. i t. d. uwiadomiamy: »Lubo i na dal chcemy, jak to było dawniej naszym monarchicznem życzeniem, ażeby pańszczyzna we wszystkich obwodach nasze-

go Królestwa Duńskiego zniesioną została, ku »powszecchnemu tak dziedziców jakotoż włościan »pożytkowi, i lubo zawsze z największym upodobaniem zapatrywaliśmy się na uchylenie takiej robocizny, uznajemy wszelako z naszem »wiernymi prowincjonalnemi Stanami, że uchylenie zamiaru tego może być wykonane li przez »stosowne wynagrodzenie i polubowny układ między »właścicielami dóbr a włościanami. Tym »czasem staraliśmy się przyczynić do tego, bądź »bliższemi postanowieniami, zawartemi w innem »pod dniem dzisiejszym wydanem rozporządzeniu, »bądź przez to, że naszą izbę skarbową najlaskawiej upoważniliśmy i na dal, równie jak dotąd, »robić na zaniesione prośby najuniżeńsze »przedłożenie, ażeby właścicielom dóbr, znoszącym »pańszczyznę całkowicie i nieodwołalnie, u »dzielone zostało pozwolenie, pewną ilość gruntu »włościańskiego, bacząc na zachodzące okoliczności, »do gruntów dworskich przylączyc, bądź »nakoniec przez to, że przywilój ten rozciągaliśmy i na taki przypadek, jeśli tylko najistotniejsza część pańszczyzny uchyloną została. »Przy tém przekonani jesteśmy, że wszyscy »udział w tém mający, skoro okoliczności zezwola, »przyczynią się do osiągnięcia pomienionego »zamiaru, którymto końcem nakazaliśmy naszej »izbie skarbowej, ażeby w każdym zachodzącym »przypadku udzielała wszelkich do wiedzy jej »dószłych wiadomości, skoro takowe za podstawę do dobrowolnego układu względem zniesienia pańszczyzny służyć mogą. Także, ponieważ »dotąd zachodziła wątpliwość, jak dalece »wolność od pańszczyzny włości, przez stale odmiiany, lub w skutek polubownego między dziedzicem a włościanami układu, pańszczyzna nałożoną być może, postanawiamy najlaskawiej w »ten sposób, na wniosek obu zgromadzeń »naszych wiernych duńskich Stanów prowincjonalnych, »że na przyszłość włość taka, która dotąd »nigdy pańszczyzny nie odbywała, lub już uwolnioną jest od wszelkich tego rodzaju robocizny, »nie może stać się obowiązana do odbywania »pańszczyzny, jak znówu dworowi, z taką włością, »która tylko od pewnych robocizn lub danin jest lub ma być wolną, nie ma być również »pozwolono zawierać układów o podwyższeniu pozostałych jeszcze poddańczych powinności. Wszelako z powyższego samo przez się »wypływa, że wyrażone tu w pojedynczych »przypadkach postanowienia, gdzie uwolnienie od »pańszczyzny tylko warunkowo na pewny czas »dano i takowa po upływie tego czasu ma znówu »być zaprowadzoną, w ogóle zastosowanemi »być nie mogą. — Niemniej ważnem jest także »inne, z témże w związku zostające, równie

przez duńskie Stany obradowane rozporządzenie, o stosunku prawnym między dziedzicami a włościanami, którego rozporządzenia zamiarem jest, z jednej strony dawać opiekę włościanom w ich gruntowej posiadłości, jeżeli są w stanie i mają chęć wykonywać przywiązane do tychże powinności poddańcze, z drugiej zaś strony zamierza postawić dziedziców w możliwości postępowania z bezpieczeństwem z niezdatnymi lub nieporządnymi włościanami i w przyzwoity sposób mieć właścicielom dóbr ulgę w wybieraniu danin, postanowionych za zniesienie pańszczyzny. — W pierwszym względzie zasługuje w tém rozporządzeniu na wyszczególnienie, bądź wprzód jeszcze bądź za poradą Stanów wydane postanowienie: że dziedzic względem swoich włościan nie może więcej używać prawa grabieży za załogę daniny, ani nadal ma być mu wolno, włościanom swoim przypisywać pewny plan gospodarstwa, i karać za tegoż niewykonanie.

### Prussy.

— Z Berlina dnia 28. marca. —

Berlińska *Staatszeitung* ogłosiła z dnia 28. marca 1838 roku ogółny etat dochodów i wydatków Królestwa Pruskiego, na rok 1838 obejmujący: Co do dochodów są następujące pozycje: Z dóbr i lasów 4,083,000 talarów; z odstąpięń i przedsztychów, na umorzenie długu krajowego 1,200,000; z górnictwa, hut, fabryk porcelany, 917,000; z poczty, 1,200,000; z loteryj, 928,000; z podatku gruntowego, klasycznego i rękodzielniczego, 18,403,000; z dochodów cła, konsumpcyjnego, drogowego, splawnego etc. 20,130,000; z soli, 6,620,000; z rozmaitych, 400,000; razem 52 mil. 681,000 talarów. — Wydatki podano w sposób następujący: Na prowizyje i umorzenie długu krajowego, 8,578,000 talarów; na pensyje i komandytacje, 2,468,000; na wieczne prowizyje, 1,073,000; na gabinet tajny, ministerjum stanu, buchalteryje ogólnej kraju, izbę obrachunkową i biuro statystyczne, 293,000; na ministerjum spraw duchownych, lekarskich i oświecenia 2,817,000; na minist. spraw wewnętrznych 2,414,000; na minist. wojny, 23,436,000; na minist. sprawiedliwości, 2,166,000; na centralną administracyję skarbową, 1,638,000; na utrzymanie i budowę dróg bitych, 2,923,000; na pensyje naczelnych prezesów i rejencyj, 1,710,000; na utrzymanie stad i stacyj stadnych, 169,069; na rozmaite wydatki i ulepszenia, czyli na kapitał rezerwowy, 2,323,000, razem jak wyżej, 62,681,000 talarów.

### Królestwo Polskie.

— Z Warszawy dnia 30. marca (11. kwiet.) —

Urząd muncypalny miasta Warsza-

wy otrzymał od konsulatu j. c. k. mości z Krakowa przez sztafetę wiadomość: że w dniu 9. b. m. przybyło na Wiśle pod Krakowem wody stóp 2, cali 3, tudzież że w górach cyrkuła Wadowickiego, bardzo wielkie znajdują się masy śniegów, które przy ociepleniu się powietrza, deszczach, i nagłych zmianach temperatury w r. b. doświadczanych, łatwo bardzo raptownemu stopieniu ulegną i podobnie jak z początkiem zeszłorocznej wiosny wielką powódź zrzucić mogą. (*Gaz. Rz. Kr. Pol.*)

### Rossyja.

Z Petersburga d. 22. marca (3. kwietnia).

Jego ces. mość zezwolił raczył, ażeby na pamiątkę upłynionego pięćdziesięcioletniego zawodu literackiego *Kryłowa*, wybitny był kosztem rządu medal z wizerunkiem tego poety, tudzież iżby otworzona została składka w celu utworzenia stypendium pod nazwiskiem *Kryłowa*. Procenta od uzbieranej summy przeznaczone być mają na wychowanie w jednym z naukowych zakładów, w miarę wysokości funduszu, jednego lub kilku młodzieńców.

Cesarz Jmó udzielił zezwolenia towarzystwu akcyjnemu, na zaprowadzenie żeglugi parowej po Dnieprze. Już od r. 1835 pływa po tej rzęce dwa statki parowe, których liczba ma być teraz powiększoną.

Cesarzowa Jejmość przyjąwszy łaskawie dzieła rossyjskie, ofiarowane jej od *Piotra Szemiotta*, pod tytułami: »Podarunek córce na wydaniu« i »Myśli o udoskonaleniu gospodarstwa wiejskiego«, raczyła w dowód swego monarszego zadowolenia, obdarzyć autora kosztownym brylantowym pierścieniem. (*T. P.*)

— Z Odessy d. 10. (31.) marca. —

Towarzystwo gospodarstwa wiejskiego południowej Rossyi, na posiedzeniu swoim d. 23. z. lutego, jednomyślnie obrało J. C. W. Arcyksięcia Austryjackiego Jana, na członka honorowego towarzystwa. (*Gaz. Rz. Kr. Pol.*)

### Wiadomości handlowe i przemysłowe.

(Nieurzędowe.)

Targ na woły we Lwowie d. 2. kwietnia 1838.

Z przypędzonych 209 sztuk wołów w 11 partjach, sprzedano rzeźnikom tutejszym i Żydom na koszer 122 sztuk, a mianowicie: Jossel Grüber z Komorowskiej Ulicy, 20 sztuk, ważących mięsa 14 17/32, a łożu 2 4/32 kamieni, po 100 zr.; Leib Kasten z Brzeżan, 20 sztuk, ważących mięsa 15 1/4, a łożu 2 kamienie, po 107 zr. 30 kr.; Wolf Dimand z Bóbrki, 48 sztuk, wa-

zących mięsa 13, a łoju 1 1/2 kamienia, po 85 zr., i 6 sztuk, ważących mięsa 11 1/2, a łoju 1 1/4 kamienia, po 75 zr.; Jone Strük z Ramionki, 28 sztuk, ważących mięsa 13, a łoju 1 1/2 kamienia, po 90 zr. w. w. — 87 sztuk niewiadomo komu sprzedano.

Dnia 9. kwietnia 1838.

Z przypędzonych 60 sztuk wołów w 3 partjach, sprzedano rzeźnikom tutejszym 32 sztuk, a mianowicie: Nuchim Czejser z Ramazowca, 32 sztuk, ważących mięsa 12 3/4, a łoju 1 1/2 kamienia, po 75 zr. w. w. — 28 sztuk niewiadomo komu sprzedano.

Chleba przywieziono do Lwowa od 1. do 15. kwietnia: 1193 cetnar. 71 funtów, a mąki: 4690 cetnarów 76 funtów.

### Splaw Dniestrem pod Zaleszczykami w r. 1837.

Z naszych doniesień zaleszczyckich dajemy tu wykaz drzewa i zboża splawionego w r. 1837 pod Zaleszczykami Dniestrem do Rosyi.

W kwietniu: 4 galary z ładunkiem 200,000 gatów, 800 tarcic miękkich i 2640 sztuk łąt.

W maju: 8 galarów, na których było 100,000 gatów, 200 tarcic i zboże (którego ilości nam nie doniesiono); tudzież 11 tratw zbitych z 640 jodeł i 50 krokiewek; — na tych tratwach było 220,000 gatów i 14,000 tarcic.

W czerwcu: 6 promów i 37 tratw zbitych z 2873 jodeł; na tych promach i tratwach było 762,000 gatów, 8596 tarcic, 100,000 dranic, 200 bali i 1440 łąt.

W lipcu: 5 galarów, 4 pletwy przewozowe, 1 czółno i 23 tratw zbitych z 1742 jodeł i 210 krokwi. Na tych statkach było 381,000 gatów, 9212 tarcic, 56,000 dranic i 500 łąt. Także 22 wiosel i 20 sążni węgla kamiennego.

W sierpniu: 2 promy, 5 galarów i 17 tratw zbitych z 1460 jodeł i 250 tarcic. Na tém wszystkiém było: 511,000 gatów, 8260 tarcic, 60,000 dranic, 2500 łąt i 250 bali.

We wrześniu: 4 promy, 2 czółna i 21 tratw zbitych z 1390 jodeł, 67 bali i 710 tarcic. Na tych było: 343,000 gatów, 9900 tarcic, 3400 łąt, 220 bali i 20 wiosel.

W październiku: 12 tratw zbitych z 800 jodeł; na tych było: 270,000 gatów, 3800 tarcic, 40,000 dranic, 2700 łąt i 380 bali.

W listopadzie: 1 tratwa zbity z 140 jodeł; na niej było: 90,000 gatów, 300 tarcic i 400 łąt.

To wszystko wynosi tedy razem: 22 galarów, 12 promów, 4 pletwy przewozowe, 3 czółna i 122 tratw, zbitych ogółem z 9045 jodeł (któd), 67 bali, 260 krokwi i z 960 tarcic. — Ładunek zaś ogółem wynosi: 2,877,000 gatów, 55,068 tarcic, 256,000 dranic, 1050 bali, 13,580 łąt, 42 wiosel i 20 sążni węgla kamiennego.

Wiedeń d. 14. kwietnia 1838. a) Targ na woły wielko-tygodniowy dnia 10. kwietnia szedł trochę żywiej jak czwartkowy; płacono w handlu hurtowym od cetnara wołu galicyjskiego po 36 do 37 zr. w. w., zaś wołu węgierskiego po 37 do 39 zr. w. w., a rzadkiej tak zwanój święto-wielkanocnej jakości po 39 do 42 zr. w. w., lecz rozumie się, że po ostatniej cenie sprzedawano woły tylko parami, a taka para mogła ważyć 18 do 24 cetnarów. Te same ceny utrzymały się d. 12. b. m. t. j. w Wielki czwartek, co do wołów na targu będących zakontraktowanie wtedy stanęło od cetnara wołu galicyjskiego po 36 do 37 1/2 zr. w. w., wołu zaś węgierskiego po 37 do 41 zr. w. w.

b) Przynożna wyższej ceny jest niespełnienie oczekiwania nader wielkiej ilości z Ołomuńca, a gdy i w tym tygodniu nie spodziewają się ilości wołów nad potrzebę ani z Węgier ani z Ołomuńca, zaś po skończonym wielko-poście nierównie większa jest potrzeb mięsa w stolicy, to zdaje się, iż ta cena na ten miesiąc utrzyma się.

c) Wnosząc z rezultatu targów tutejszych i szopronskich (*edenburskich*), zdaje się, iż cena mięsa za funt 9 kr. m. k. w stolicy powinna się utrzymać.

d) P. Tchórznicki woły w ostatniém naszym doniesieniu wzmiankowane oszacował na nogach parę po 9 cetnarów 50 funtów, a p. Zarewicz parę po 11 cetnarów 10 funtów. Kupiciele zaś odważyli te woły pana Tchórznickiego parę po 9 cetnarów 26 funtów, a pana Zarewicza parę po 10 cetnarów 74 funtów, a tém samym stracili na parze pierwszych 24 a na drugich 36 funtów. Co do jakości sztuka pana Tchórznickiego wydała 52 funtów *regie-łoju*, zaś pana Zarewicza 74 funtów.

### TEATR POLSKI.

W poniedziałek: *Dwaj sierzanci*, czyli: *Uzucie honoru i moe przyjaźni*, dramat w 3ch aktach.

(Do tego Nru. Gazety dołączony jest Ner. 16. Rozmaitości.)